

# Przywódca Kurdów za dłuższą obecnością wojsk USA

10 września 2011

IRAK. Prezydent kurdyjskiego regionu autonomicznego Mesûd Barzanî wypowiedział się za dalszą obecnością w Iraku wojsk USA, które z początkiem przyszłego roku mają być stamtąd wycofane.

„Wraz z odejściem amerykańskich jednostek wojskowych z Iraku powstanie możliwość wybuchu wojny domowej” – mówił Barzanî. Jego zdaniem, irackie służby oraz wojsko są zbyt słabe, aby zapewnić bezpieczeństwo kraju. „Jeżeli armia iracka nie jest zdolna do obrony lądowych, wodnych i powietrznych granic Iraku a siły bezpieczeństwa nie są w stanie chronić ludzi przy obecności wojsk USA, to co się stanie kiedy ich zabraknie?” – pytał Barzanî. Swoją wypowiedź Mesûd Barzanî prawdopodobnie przedtem konsultował z Amerykanami, bowiem w sierpniu spotkał się z ambasadorem USA Jamesem Jeffery`em i dowódcą amerykańskich wojsk w Iraku, generałem Lloydem Austinem z którymi omawiał, jak głosi oficjalny komunikat rządu irackiego Kurdystanu, kwestie stosunków dwustronnych, bezpieczeństwa i rozwoju sytuacji politycznej w Iraku.

Natomiast premier Nuri al-Maliki oświadczył, że nie zamierza dążyć do zmiany umowy o stacjonowaniu amerykańskich wojsk, przewidującej wycofanie jednostek wojskowych do końca bieżącego roku. Jednakże, jak podaje chińska agencja Xinhua, przywódcy polityczni Iraku dają premierowi „zielone światło” na rozmowy z USA w celu utrzymania części personelu wojskowego, który miałby zająć się szkoleniem irackich służb specjalnych.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczuk

Źródło: [Lewica](#)